

Widzew

Cena: 5 zł | 4. kolejka PKO Bank Polski Ekstraklasy | **Widzew Łódź - ŁKS Łódź** | 12 sierpnia | godz. 20:00

69. Derby Łodzi





Drodzy kibice, Widzewiacy!



Derby Łodzi to prawdziwa wizytówka naszego miasta, w ogromnym stopniu tworzona przez społeczność zrzeszoną wokół Widzewa. Niezapomniane bramki i mecze, wielotysięczne pochody i widowiskowe oprawy na trybunach – każde derby to inna historia, tworzona przez zawodników oraz kibiców. Po latach przerwy, derby ponownie zagościły w PKO Bank Polski Ekstraklasie.

69. ligowy mecz derbowy przypadł na 600. rocznicę nadania Łodzi praw miejskich przez króla Władysława II Jagiełłę. Liczymy, że to wyjątkowe spotkanie zakończy się zwycięstwem Widzewiaków, którzy ucieszą kibiców skuteczną i widowiskową grą. By uczcić jubileusz, zawodnicy obu klubów wyjdą na boisko w koszulkach z logo promującym urodziny Miasta. Liczymy na to, że kolejne lata przyniosą nam wiele sukcesów, z których będzie dumna cała Łódź i wszyscy kibice naszego Klubu z kraju i zagranicy.

Przy okazji spotkania czeka na Was ciekawa oferta gastronomiczna oraz wiele atrakcji przygotowanych w Strefie Kibica oraz w Sektorze Rodzinnym, w którym jak zwykle o oprawę zadbają Przyjaciele i Sponsorzy, a także wolontariusze z widzewskich fanklubów. Pod stadionem zajęcia poprowadzą trenerzy Młodego Widzewa i spotkanie tam Widzewskiego Feniksa. Jesteśmy pewni, że najważniejsze wydarzenia odbędą się jednak na boisku, za sprawą pierwszej drużyny Widzewa Łódź.

W trakcie dzisiejszego meczu apelujemy do Was o doping przez pełne 90 minut plus to, co doliczy sędzia. Jesteśmy pewni, że nie zawiedziecie, a zjednoczone Serce Łodzi kolejny raz udowodni, że czerwono-biało-czerwoni grają *#ZawszeW12!*

Jak Pory roku Vivaldiego

Tak zmienia się nie tylko światło w Twoich oczach, ale i kibicowskie nadzieje na przestrzeni sezonu. Trzy wygrane z rzędu? Panowie, jedziemy na Europę! Trzy porażki? Ojooj, druga liga to szczyt naszych możliwości... Wyjątkiem potwierdzającym regułę są jednak mecze derbowe.

Bo z derbami jest tak, że bez względu na to, co działo się w ostatnim miesiącu, nadzieje, obawy i oczekiwania są ogromne. Albo inaczej - **OGROMNE**. Ponadto, wynik starcia z odwiecznym rywalem działa jak suma kilku innych spotkań. Ma moc takiego „super bossa” w grze wideo, który jest tak wielki, że ledwie mieści się na ekranie. Pamiętacie euforię po niedawnym голу Bartłomieja Pawłowskiego przy al. Unii? No to wiecie o czym mowa.



A skoro wiecie, to na pewno czujecie też tę wybuchową mieszankę emocji towarzyszących sześćdziesiątej dziewiątej edycji ligowych derbów łodzi. Roczny odpoczynek od tej rozgrzewającej rywalizacji przyniósł obu drużynom kilka zmian, ale najważniejszą i najbardziej widoczną jest jedna - zagramy już nie w Fortuna 1 Lidze, już nie gdzieś na czwartym poziomie rozgrywkowym, a w PKO BP Ekstraklasie.

Nieźle, nie? Po jednej stronie barykady Pawłowski, Stępiński czy Fran Álvarez, po drugiej Pirulo, Adam Marciniak i Aleksander Bobek. Atutów obie drużyny trochę mają, ale równie łatwo dopatrzeć się w szeregach obu ekip wyraźnych słabości. Bo drużyna z alei Unii nie może ciągle bazować na doskonałej formie broniącego dostępu do bramki Bobka.



Bo Widzew nie może strzelić gola i potem chować się we własnym polu karnym na siedemdziesiąt minut. Bo żadna z łódzkich drużyn nie może zdobywać jednego punktu na mecz, jeśli marzy o spokojnym utrzymaniu. Bo ŁKS nie chce tylko grać ładnie i znowu zlecieć z hukiem na zaplecze, a czerwono-biało-czerwoni nie mają zamiaru przeżyć dwóch rund grozy podobnych do wiosennej połowy ubiegłego sezonu.

Bo, bo, bo, bo. Do tego jeszcze pokaźna porcja „ale”, solidna dawka „może” i na koniec szczypta „gdyby”. To podstawowe składniki derbowej potrawy, niekiedy bardziej, niekiedy mniej smacznej. Niezbyt odkrywczej, dobrze znanej, jednak pobudzającej kubki smakowe do intensywnej pracy. Czego możemy oczekiwać od łódzkich kucharzy tym razem? Chyba nie do końca wiadomo, bo obie drużyny nie podlegają po trzech kolejkach jednoznacznej ocenie. ŁKS po ostatniej wygranej z Koroną może przystąpić do meczu z Widzewem w nieco lepszych nastrojach.





Z drugiej strony to ŁKS dostał solidne lanie od Legii i bezdyskusyjnie przegrał z Ruchem, więc może to Widzew będzie faworytem. Widzew, który w trzech dreszczowcach ostatecznie uciął trzy oczka, ale potrafił na przykład postawić się Pogoni w Szczecinie.

Gdyby tylko nie zagrał po zdobyciu gola tak nisko, gdyby tylko nagle nie zaczął czekać na najniższy wymiar kary...

Na całe szczęście, z derbami jest tak, że bez względu na wiele przedziwnych okoliczności, różnych sprzeczności, ukryty jest też w nich pierwiastek szczęścia. To coś jak niespodzianka w każdym daniu Auguste'a Gusteau. Jak pudełko czekoladek od Forresta Gump'a. Jak Tommy Lee Jones w ściga... no to akurat nie pasuje.

Ten drobny fart może sprawić, że jedna z drużyn ostatecznie przechyli szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Tak że konia z rzędem temu, kto pozna sposób na przyciągnięcie do siebie piłkarskiego szczęścia.

Widzew Łódź - ŁKS Łódź / 12 sierpnia / sobota / 20:00
/ transmisja telewizyjna: Canal+ Sport / transmisja radiowa i studio przedmeczowe: WidzewTV





Jak Pory roku Vivaldiego



Kadra Widzewa Łódź na sezon 2023/2024:

Bramkarze: Henrich **Ravas** (1), Jan **Krzywański** (33), Jakub **Szymański** (74).

Obrońcy: Luis **da Silva** (2), Mateusz **Żyro** (4), Serafin **Szota** (5), Mało **Milos** (7), Andrejs **Ciganiks** (14), Paweł **Zieliński** (23), Hubert **Lenart** (72), Fabio **Nunes** (92), Patryk **Stępiński** (95).

Pomocnicy: Juljan **Shehu** (6), Dawid **Tkacz** (8), Fran **Alvarez** (10), Ernest **Terpiłowski** (13), Bartłomiej **Pawłowski** (19), Dominik **Kun** (22), Marek **Hanousek** (25), Antoni **Klimek** (47), Kristoffer **Normann Hansen** (77), Kamil **Cybulski** (78), Filip **Przybutek** (80), Ignacy **Dawid** (88).

Napastnicy: Jordi **Sanchez** (9), Imad **Rondić** (99).

Trener: Janusz **Niedźwiedź**



Kadra ŁKS-u Łódź na sezon 2023/2024:

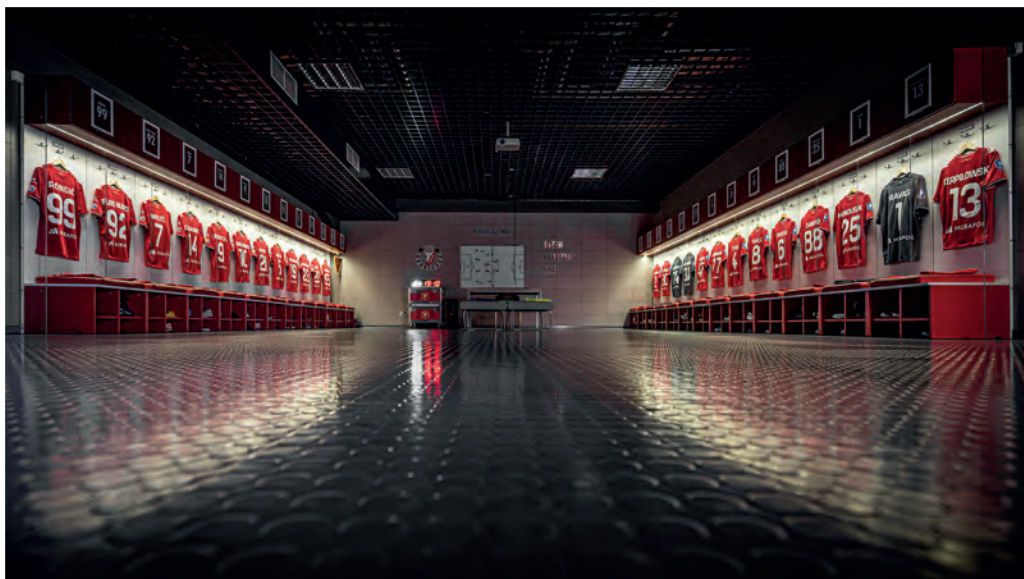
Bramkarze: Aleksander **Bobek** (1), Tomasz **Kucharski** (12), Michał **Kotba** (25), Dawid **Arndt** (99).

Obrońcy: Artemijus **Tutyskinas** (3), Nacho **Monsalve** (4), Marcin **Flis** (5), Kamil **Dankowski** (8), Adrien **Louveau** (24), Marcel **Wszolek** (31), Piotr **Głowacki** (37), Adam **Marciniak** (88).

Pomocnicy: Władysław **Ochronczuk** (6), **Pirulo** (10), Engjell **Hoti** (11), Michał **Mokrzycki** (14), Dani **Ramirez** (16), Grzegorz **Głapka** (17), Kelechukwu **Ibe-Torti** (18), Jan **Łabędzki** (22), Maciej **Śliwa** (23), Bartosz **Szeliga** (26), Jakub **Leśniowski** (27), Mieszko **Lorenc** (28), Ricardo **Goncalves do Nascimento** (77).

Napastnicy: Kay **Tejan** (9), Piotr **Janczukowicz** (20), Stipe **Jurić** (21).

Trener: Kazimierz **Moskal**





Derby, czyli piłkarska Gra o Tron w mieście Łodzi

Wśród kibiców i dziennikarzy przyjęło się, że Derby Łodzi z udziałem drużyn Widzewa i ŁKS-u to rywalizacja jedynie w lidze na szczeblu centralnym. Dużo w tym prawdy, bo ligowe spotkania mają największy prestiż w każdym kraju, ale...

...warto pamiętać, że oba najbardziej utytułowane łódzkie kluby piłkarskie rywalizują ze sobą w różnych rozgrywkach od ponad 100 lat. W tym roku minęła 112. rocznica pierwszego meczu między Widzewem i ŁKS-em, który rozegrano 25 czerwca 1911 roku w ramach mistrzostw Łodzi. Widzew jako gospodarz podejmował faworyzowaną drużynę ŁKS-u na nieistniejącym już boisku przy ulicy Targowej i ku zaskoczeniu łódzkich miłośników futbolu wygrał 2:1.

Tak rozpoczęła się rywalizacja obu drużyn w bezpośrednich meczach, chociaż gwoili sprawiedliwości warto dodać, że w tamtych czasach, jak i w okresie międzywojennym, nikt nie mówił w Łodzi o meczach tych drużyn jako najważniejszych derbach w mieście.

Do ligowej rywalizacji oba kluby powróciły dopiero w drugiej połowie lat 40. ubiegłego wieku. To wtedy zmierzyły się ze sobą w pierwszym po II wojnie światowej sezonie rozgrywek Ekstraklasy. Do premierowych derbów z udziałem obu klubów w najwyższej lidze doszło 3 czerwca 1948 roku na stadionie ŁKS-u. Formalnym gospodarzem spotkania był Widzew, który jednak zdecydowanie uległ rywalom 2:6. Oba gole dla RTS-u strzelił wtedy Bolesław Fornalczyk, a mecz oglądało 7 tysięcy kibiców.

Na koniec sezonu Widzew pożegnał się z Ekstraklasą, a łódzcy kibice z piłkarskimi derbami w Ekstraklasie aż na 27 lat.

W 1975 roku pod wodzą trenera Leszka Jezierskiego drużyna Widzewa awansowała do ekstraklasy i tak rozpoczął się serial krajowych, a potem międzynarodowych sukcesów. Na własnym podwórku potwierdzeniem stworzenia mocnego klubu we wschodniej części Łodzi była dominacja RTS-u w derbach miasta z ŁKS-em.

Dobra passa Widzewiaków zaczęła się już od pierwszego derbowego pojedynku po ich powrocie do krajowej elity.

W 2. kolejce sezonu 1975-1976 Widzew przyjechał na stadion ŁKS-u i pokonał faworyzowanych gospodarzy 2:1, mimo że do 73. minuty przegrywał 0:1. Podrażnieni ełkaesiacy szykowali się na wiosenny rewanż, ale ten im się kompletnie nie udał, bo chociaż jako goście zagrali na swoim stadionie (gospodarzem był Widzew), to drużyna RTS-u pokonała ich jeszcze wyżej, bo 3:0. Widzewiaczy wykazali się wtedy większym sprytem i pomysłowością od lokalnych rywali, bo tuż przed meczem podmienili wkrety w piłkarskich korkach na takie, które pozwalały im lepiej biegać po przypominającym lodowisko, zmrożonym boisku.



Tadeusz Blachno (w białej koszulce) miał patent na ŁKS i zdobył kilka ważnych bramek dla Widzewa w derbowej rywalizacji

W kolejnych derbowych meczach w latach 70. i 80. ubiegłego wieku Widzewiaczy przeważnie wygrywali z ŁKS-em i tym samym potwierdzili, że mają chrapkę przejąć piłkarski prymat nie tylko mieście, ale również w kraju, co zresztą uczynili w kolejnych sezonach zdobywając najpierw trzy wicemistrzostwa, a następnie dwa mistrzowskie tytuły. Potem były jeszcze dwa kolejne wicemistrzostwa kraju dla RTS-u. W tym czasie Widzew grał z ŁKS-em 23 razy i tylko w 3 z tych meczów górą byli rywale z alei Unii.

Po spadku w 1990 roku i szybkim powrocie Widzewiaków do elity, jesienią 1992 roku na stadionie ŁKS-u doszło do przedziwnych derbów, zakończonych remisem 3:3, choć już po pierwszych 6 minutach Widzew prowadził 2:1 po bramkach Leszka Iwanickiego i Marka Koniarka. W 1993 roku mieliśmy kolejny precedens w historii łódzkiej "świętej wojny", bo po raz pierwszy ełkaesiacy zdołali wygrać na stadionie Widzewa po голу Jacka Płuciennika.

Derby, czyli piłkarska Gra o Tron w mieście Łodzi

Jak się później okazało, było to jedno z raptem dwóch zwycięstw ŁKS-u w ligowych derbach rozegranych z Widzewem w latach 90. ubiegłego wieku. Ostatnia dekada XX wieku należała do Widzewiaków, którzy szybko zrewanżowali się rywalom wygraną 4:2 jesienią 1994 roku na ich terenie. Po raz pierwszy w historii drużyna RTS-u strzeliła ŁKS-owi aż 4 gole na jego boisku. Derby serial z udziałem dwóch łódzkich drużyn zakończył się na przełomie XX i XXI wieku meczem przy alei Piłsudskiego, który Widzew wygrał 2:0 z ŁKS-em po dwóch bramkach Robertasa Poskusa.

Do bezpośredniej rywalizacji łódzkie kluby powróciły jesienią 2004 roku w II, a obecnie I lidze, do której spadła również drużyna RTS-u. Pierwsze powojenne ligowe derby Łodzi na zapleczu ekstraklasy zakończyły się na stadionie ŁKS-u remisem 2:2. W tym spotkaniu pierwszego gola dla Widzewa strzelił Rafał Pawlak, który wcześniej przez wiele lat reprezentował barwy gospodarzy.

Również dwa kolejne derbowe mecze w II lidze zakończyły się remisami. Jesienią 2005 roku na stadionie Widzewa padł również remis 2:2, a tym razem bohaterem kibiców RTS-u został Bartłomiej Grzelak - strzelec obu goli dla gospodarzy. Grzelak został również piłkarzem nr 1 wiosennych derbów Łodzi 2006 na stadionie ŁKS-u, bo strzelił wtedy ponownie dwa gole, a Widzew wygrał 3:1.

Jesienią tego samego roku oba kluby na powrót rywalizowały już w Ekstraklasie. I zaraz na początku sezonu piłkarze RTS-u na własnym terenie pokonali ŁKS-ów 2:1 po golach Andrzeja Tychowskiego i Saszy Bogunowicia. Dwa kolejne derbowe spotkania w ekstraklasie zakończyły się remisami po 0:0, a po drugim z tych meczów w październiku 2007 roku Widzew mógł się pochwalić serią aż 13 kolejnych ligowych spotkań derbowych z ŁKS-em bez porażki w latach 1997-2007.

Dobra passa została zakończona przez rywali wiosną 2008 roku, gdy u siebie pokonali Widzew 2:0. Tamten sezon Widzew zakończył spadkiem do I ligi, gdzie po roku ponownie spotkał się z ŁKS-em i... wrócił na zwycięską ścieżkę. Najpierw była wygrana 2:1 u siebie, a potem efektowne 4:1 na boisku rywala. Między innymi dzięki tym zwycięstwom widzewiacy powrócili do Ekstraklasy.

Rozegrane wtedy jesienią 2011 roku derby Łodzi, tym razem na stadionie Widzewa, zakończyły się wygraną ŁKS-u (1:0) po голу Marcina Mięciela. Z tamtego spotkania kibice zapamiętali prowokacyjne zachowanie trenera ŁKS-ów Michała Probiezja, który wcześniej prowadził... zespół Widzewa, a także ostry faul Bruno Pinheiro na wspomnianym Mięcielu.



Czas dominacji Widzewa w derbach z ŁKS-em. Kapitan Włodzimierz Smolarek wyprowadza drużynę na mecz w marcu 1985 roku, który Widzewiacy wygrali 4:1.



TOP10 najlepszych derbowych meczów Widzewa

W kolejnych latach najpierw w niższych ligach występował ŁKS, a potem Widzew, i tak w sezonie 2016-2017 doszło do pierwszych w historii Derbów Łodzi z udziałem obu klubów w III lidze. Na stadionie ŁKS-u padł remis 2:2, a gole dla Widzewa strzelali Daniel Mąka i Mateusz Michalski. Rewanż zakończył się bezbramkowym remisem.

Po ponad trzech latach przerwy, jesienią 2020 roku, powrócono do rywalizacji o prymat w mieście. Tym razem w I lidze, Derbowy powrót okazał się lepszy dla etkaesiaków, którzy wygrali przy alei Piłsudskiego 2:0. W rewanżu piłkarze RTS-u byli bliscy odegrania się rywalom, bo na ich stadionie prowadzili już 2:0 po golach Krystiana Nowaka i Michaela Ameyawa. Ostatecznie skończyło się remisem 2:2.

Najnowsza derbowa historia to mecze Widzewiaków pod wodzą trenera Janusza Niedźwiedzia. Najpierw zremisowali z ŁKS-em 2:2 na swoim stadionie, a w rewanżu czerwono-biało-czerwoni wrócili na zwycięską ścieżkę w derbach Łodzi, pokonując rywali 1:0 na ich terenie po голу Bartłomieja Pawłowskiego. W efekcie ponownie przejęli piłkarskie panowanie w mieście włóknarzy. Czy teraz je utrzymają? Przekonamy się w sobotni wieczór.

Bilans wszystkich oficjalnych meczów Widzew Łódź - ŁKS Łódź:

Ekstraklasa: 56 (24-20-12) 76-55*
I liga: 10 (4-5-1) 18-13
III liga: 2 (0-2-0) 2-2
Klasa A: 4 (0-0-4) 6-21
Mistrzostwa Łodzi: 7 (1-0-6) 3-27
Puchar Polski: 4 (0-1-3) 4-9**
Puchar Ligi: 1 (0-1-0) 1-1

Ogółem: 84 (29-29-26) 110-128

*podano po kolei liczbę meczów,
zwycęstw - remisów - porażek i bilans bramek.

**1 mecz rozegrano w Pucharze Polski
na szczeblu regionalnym.

Tak naprawdę tych dobrych lub bardzo dobrych występów Widzewa w Derbach Łodzi było o wiele więcej niż 10. Rankingi mają jednak swoje prawa, więc oto nasz subiektywny wybór dziesięciu najlepszych meczów czerwono-biało-czerwonych w derbach miasta włóknarzy.

6 sierpnia 1975 r. ŁKS - Widzew 1:2 (1:0)

To była raptem 2. kolejka nowego sezonu ekstraklasy, w której Widzew pojawił się jako beniaminek po 27 latach przerwy i zdaniem ekspertów oraz piłkarzy ŁKS-u miał za to zapłacić tzw. frycowe w spotkaniu z utytułowanym rywalem zza miedzy. I wszystkim zdawało się, że tak będzie, bo etkaesiacy objęli prowadzenie już w 1. minucie po голу Jana Mszyca i prowadzili przez ponad 70 minut. A potem nagle wszystko się zmieniło za sprawą dwóch bramek Tadeusza Błachny i charakternej postawy widzewiaków walczących do końca o zwycięstwo.



7 kwietnia 1982 r. Widzew - ŁKS 3:1 (3:0)

Krzysztof Kamiński, jeden z piłkarzy legendarnego Wielkiego Widzewa, podczas wieloletniej gry w barwach RTS zdobył tylko 3 bramki w lidze. Z tego 2 właśnie w derbowym meczu z ŁKS-em. I to raptem w 8 minut. Razem z kolegami urządził wtedy demolkę rywalom, bo w ciągu 20 minut pierwszej połowy strzelili etkaesiakom 3 gole!

TOP10 najlepszych derbowych meczów Widzewa

31 marca 1985 r. Widzew – ŁKS 4:1 (2:1)

To były pierwsze Derby Łodzi na stadionie Widzewa rozegrane przy sztucznym, dopiero co zamontowanym oświetleniu. I zaczęły się tak jak wiele wcześniejszych czy późniejszych meczów RTS-u z ŁKS-em, czyli od szybko zdobytej bramki przez rywali Widzewiaków. Potem jednak gospodarze wzięli się do roboty i strzelili ŁKS-owi 4 gole. 2 z nich poszły na konto Dariusza Dziekanowskiego, który akurat wtedy zaliczył jeden ze swoich najlepszych występów w Widzewie.

29 sierpnia 1992 r. ŁKS – Widzew 3:3 (2:3)

Ach, co to był za mecz! W 3. minucie 1:0 prowadził ŁKS, w 6. było już 2:1 dla Widzewa, a minutę później na tablicy widniał remis 2:2. Skończyło się na polubownym wyniku, ale 3:3. W pamięci kibiców zapadła pierwsza bramka zdobyta przez Widzewiaków, gdy Leszek Iwanicki mocnym strzałem z rzutu wolnego pokonał... Andrzeja Woźniaka.

18 września 1994 r. ŁKS – Widzew 2:4 (1:2)

Znowu powtórka z rozrywki, czyli szybkie prowadzenie ŁKS-u, a potem koncert gry Widzewa. Na 1:1 dla RTS-u wyrównał wtedy Dariusz Podolski, który przed sezonem przeniósł się na Piłsudskiego z... alei Unii. Kilka lat wcześniej debiutując w barwach ŁKS-u w derbach strzelił gola Widzewowi. W tym meczu to powtórzył, tyle że w drugą stronę – jako derbowy debiutant w czerwono-biało-czerwonych barwach.

26 sierpnia 1995 r. Widzew- ŁKS 3:1 (1:1)

Najpierw na stadionie Widzewa zapanowała konsternacja wśród kibiców RTS-u, bo ich zespół już w 6. minucie stracił gola po strzale Marcina Mięciela. A potem było już zgodnie z tradycją. Widzewiacy strzelili 3 gole (2 Marek Koniarek, 1 Ryszard Czerwiec) i pokazali nie tylko sąsiadom, ale również warszawskiej Legii, że są mocni i dobrze przygotowani do sezonu. To był jeden z pierwszych meczów, który zapoczątkował niewiarygodny serial 37. spotkań ligowych Widzewa bez porażki.

8 listopada 1997 r. ŁKS – Widzew 2:3 (1:1)

Kolejne niesamowite, emocjonujące derby na stadionie ŁKS-u, gdzie powoli tradycją stawało się strzelanie przez Widzew trzech goli rywalom.

Tym razem zaczął Mołdawianin Alexandru Curtian i chociaż ŁKS-owi po upływie godziny gry wyszli na prowadzenie 2:1, to końcówka derbowego starcia znowu należała do RTS-u. Najpierw na 2:2 trafił Mirosław Szymkowiak, a w 86. minucie stalowe nerwy pokazał Andrzej Kobylański, zapewniając Widzewowi wygraną po strzale z rzutu karnego.

29 maja 1999 r. Widzew – ŁKS 5:0 (4:0)

Najwyższe derbowe zwycięstwo z ŁKS-em Widzew odniósł na zakończenie sezonu 1998/1999, w którym wywalczył wicemistrzostwo. Był to mecz pełen podtekstów i podejrzeń, bo przecież po 45. minutach widzewiacy prowadzili już 4:0! To właśnie w przerwie z boiska zszedł bramkarz gości – Bogusław Wyparto. A kibice z alei Unii z niedowierzaniem patrzyli na to, co na stadionie Widzewa wyprawiają ich piłkarze...

10 maja 2006 r. ŁKS – Widzew 1:3 (1:1)

Kibicowsko to chyba najlepsze derby Widzewa na stadionie rywala. Wielotysięczny pochód fanów RTS-u przez miasto na stadion ŁKS-u przeszedł do historii Derbów Łodzi. Podobnie jak to, co działo się na trybunach i oczywiście na boisku, gdzie tym razem to Widzewiacy szybko objęli prowadzenie, a w drugiej połowie "wyjaśnili" rywali dwoma golami strzelonymi w 12 minut.

7 marca 2010 r. ŁKS – Widzew 1:4 (1:2)

Najwyższe ligowe zwycięstwo nad ŁKS-em na jego boisku Widzew odniósł bez wsparcia swoich kibiców, którzy nie zostali wpuszczeni na stadion. Znowu to ŁKS-owi objęło prowadzenie, ale na przerwę do szatni schodzili już ze stratą dwóch bramek po celnych strzałach dwójki Litwinów – Darvydasa Sernasa i Mindaugasa Panki. W drugiej połowie gospodarze liczyli na doprowadzenie do remisu, ale w końcówce to Widzewiacy strzelili jeszcze dwa gole (Łukasz Broż i Marcin Robak) i mogli triumfalnie wracać na swój stadion.



Widzew Łódź

Runda jesienna 2023/24



Górny rząd (od lewej): Hubert Lenart, Filip Przybutek, Luís da Silva, Juljan Shehu, Marek Hanousek, Jakub Szymański, Henrich Ravas, Jan Krzywański, Serafin Szota, Fábio Nunes, Dawid Tkacz, Mateusz Żyro, Mato Miloš.

Środkowy rząd: Kamil Cybulski, Antoni Klimek, Fran Álvarez, Andrejs Ciganiks, Dominik Kun, Patryk Stępiński, Bartłomiej Pawłowski, Paweł Zieliński, Ernest Terpiłowski, Kristoffer Normann Hansen, Jakub Sypek (został wypożyczony do Lechii Gdańsk), Ignacy Dawid.

Dolny rząd: Kacper Pipczyński (kitman), Jakub Dominiak (fizjoterapeuta), Adam Nowakowski (fizjoterapeuta), Paweł Ernst (trener analityk), Andrzej Woźniak (trener bramkarzy), Karol Szweda (asystent trenera), Janusz Niedźwiedź (trener), Marcin Zubek (asystent trenera), Andrzej Kasprzak (trener przygotowania motorycznego), Paweł Frelik (trener mentalny), Paweł Karasiak (fizjoterapeuta), Marcin Pipczyński (kierownik drużyny), Tomasz Wichniarek (dyrektor sportowy).

Na zdjęciu brak Jordiego Sancheza i Imada Rondicia, który dołączył do drużyny później.



Derbowe rekordy, statystyki i ciekawostki

W 68 dotychczasowych ligowych Derbach Łodzi **28 razy wygrywał Widzew, 13 razy górą był ŁKS, a 27 meczów zakończyło się remisami**. Najwięcej, bo **15 razy, padał wynik 1:0 dla jednej z drużyn**. Widzewiacy w takich rozmiarach wygrywali 8 razy, a ich lokalni rywale 7. **Drugi najczęstszy wynik to bezbramkowy remis**. Łódzcy kibice tęcznie obejrzeliby 11 derbowych meczów bez strzelonej bramki. Kolejne najczęstsze wyniki to remis 1:1 (9 razy) oraz 3:1 (6 razy). Co ciekawe, ten ostatni rezultat notował tylko Widzew.

Ostatnio przeważnie na remis

W XXI wieku piłkarze Widzewa i ŁKS-u w derbowej rywalizacji poza Ekstraklasą upodabali sobie wynik **2:2**. Taki rezultat padł w 5 z 12 meczów derbowych rozegranych po 2000 roku w I oraz III lidze. Wystarczy wspomnieć, że ostatnie ligowe spotkanie obu klubów w Sercu Łodzi również zakończyło się remisem 2:2.

Najwięcej meczów w barwach Widzewa:

1. Tomasz Łapiński – 15
2. Mirosław Myśliński – 14
3. Zdzisław Rozborski – 14
4. Krzysztof Kamiński – 13
5. Andrzej Możejko – 13
6. Włodzimierz Smolarek – 13
7. Tadeusz Świątek – 13

Najwięcej meczów w barwach ŁKS-u:

1. Marek Chojnacki – 25
2. Witold Bendkowski – 24
3. Marek Dziuba – 17
4. Sławomir Różycki – 16
5. Mirosław Bulzacki – 15

Najwięcej goli dla Widzewa:

1. Włodzimierz Smolarek – 7
2. Tadeusz Błachno – 4
3. Bartłomiej Grzelak – 4
4. Dariusz Dziekanowski – 3
5. Leszek Iwanicki – 3
6. Artur Wichniarek – 3

Najwięcej goli dla ŁKS-u:

1. Longin Janeczek – 5
2. Marek Saganowski – 4
3. Jacek Płuciennik – 3

Dwa derbowe hat-tricki

Ustrzelenie trzech goli w Derbach Łodzi przez jednego piłkarza to rzadkość. W pierwszych derbach Widzew – ŁKS rozegranych w ekstraklasie (1948 rok) takiej sztuki dokonał zawodnik Rycerzy Wiosny – Longin **Janeczek**. Dopiero ponad 50 lat później jego wyczyn skopiował napastnik Widzewa – Artur **Wichniarek**.

Bramkowe dublety specjalnością Widzewiaków

19. razy w Derbach Łodzi zanotowano dublety goli strzelane w meczu przez jednego piłkarza. Na tej liście widnieje sześciu graczy ŁKS-u i aż dwunastu Widzewa. Po dwie bramki w jednym spotkaniu strzelali etkaesiakom Bolesław **Fornalczyk**, Tadeusz **Błachno**, Mirosław **Tokiński**, Krzysztof **Kamiński**, Jerzy **Leszczyk**, Dariusz **Dziekanowski**, Tadeusz **Świątek**, Leszek **Iwanicki**, Marek **Koniarek**, Tomasz **Kielbowicz**, Robertas **Poskus** oraz Bartłomiej **Grzelak**. Ten ostatni jako jedyny dokonał tej sztuki dwukrotnie – w derbowych meczach sezonu 2005/2006.



Włodzimierz Smolarek to derbowy rekordzista wśród strzelców. Zdobył łącznie 7 bramek dla Widzewa

Derbowe rekordy, statystyki i ciekawostki



Marek Dziuba (z lewej) jako jedyny w historii derbów Łodzi zarówno grał w barwach obu drużyn, jak i prowadził je jako trener

Tylko Podolski i Wyciszkwicz

Jedynie dwóch piłkarzy – uczestników ligowych Derbów Łodzi może pochwalić się golami strzelonymi w barwach obu drużyn. To Dariusz Podolski i Zbigniew Wyciszkwicz. Podolski najpierw zdobył bramkę dla ŁKS-u (1989 r.), a pięć lat później dla Widzewa. Z kolei Wyciszkwicz najpierw strzelił gola dla RTS-u (1996), a po trzech latach zaliczył trafienie jako zawodnik rywala z zachodniej części miasta.



Autor jednego derbowego hat-tricka piłkarza Widzewa – Artur Wichniarek

Rekordzista "Napoleon"

W 68 dotychczasowych ligowych Derbach Łodzi obie drużyny prowadziło łącznie 45 trenerów. Z tego grona 22 zasiadało na ławce trenerskiej Widzewa, a 26 na ławce ŁKS-u. Byli wśród nich tacy, którzy w derbach prowadzili obie łódzkie drużyny. Pierwszym z nich był Leszek Jezierski. Legendarny "Napoleon" najpierw zaliczył 2 zwycięskie mecze jako trener Widzewa, a potem w kolejnych latach aż 17 jako szkoleniowiec ŁKS-u. Jego łączny derbowy bilans to 19 meczów, w których zanotował po 6 zwycięstw i remisów oraz 7 porażek. Potem jeszcze jedynie Marek Dziuba oraz Michał Probiez zapisali się w historii Derbów Łodzi prowadzeniem obu zespołów.

Żmuda i Lenczyk najlepsi

Wśród widzewskich trenerów derbowym specjalistą numer jeden jest Władysław Żmuda, który w 9 meczach zaliczył 6 zwycięstw i 3 remisy. Dobre statystyki ma też Orest Lenczyk. Pod jego wodzą czerwono-biało-czerwoni wygrali 4 spotkania z ŁKS-em, a tylko raz przegrali. Dodajmy, że prowadząc drużynę RTS-u w więcej niż dwóch meczach oprócz Żmudy porażki nie odnotowali Jacek Machciński (3 remisy) oraz Stefan Majewski (1 zwycięstwo i 3 remisy). Teraz do tego grona może dołączyć Janusz Niedźwiedź, który w I lidze w sezonie 2021/2022 zanotował remis i zwycięstwo nad ŁKS-em.



Trener Władysław Żmuda mógłby długo opowiadać o derbach. W końcu prowadził Widzew w 9 ligowych meczach przeciwko ŁKS-owi i żadnego nie przegrał



Leszek Iwanicki: Urodzinowe derby

W ostatnich latach jest częstym gościem w Sercu Łodzi i regularnie ogląda występy drużyny Widzewa Łódź. Mimo upływu lat starsi kibice nadal go rozpoznają i chętnie zagadują o mecze sprzed lat.

Bo Leszek Iwanicki nie jest anonimową postacią w historii Klubu z alei Piłsudskiego. Choć nie był nominalnym napastnikiem, to na boiskach Ekstraklasy strzelił 65 goli, z czego większość (39) dla Widzewa. Dla RTS-u zdobywał również bramki (12) na zapleczu najwyższej ligi, czym wydatnie pomógł w szybkim powrocie czerwono-biało-czerwonych do krajowej elity po spadku w 1990 roku.

Kibice zapamiętali jego efektowne strzały z rzutów wolnych, pewne wykonywanie karnych oraz jego derbowe bramki zdobywane w meczach z ŁKS-em. Nie tylko o nie zapytaliśmy byłego piłkarza w kontekście derbów miasta włókniarzy.

Z czym po latach kojarzy się panu hasło „derby Łodzi”?

- Gdy grałem w Widzewie, to do tego meczu podchodziło w klubie jako do najważniejszego spotkania w sezonie. Tak to wtedy wyglądało, w latach 80. Dla mnie to też był zawsze mecz numer 1 w ligowych rozgrywkach. Numerem 2. było spotkanie z Legią. Na pewno derbowe spotkanie ma duży ciężar gatunkowy, chociaż wielu do tego nie chce się przyznać. Tak było wtedy, i tak jest również teraz. To specyficzny mecz, bo w naszej szatni zawsze było widać, że napięcie tylko rośnie im było bliżej gry z ŁKS-em.



Leszek Iwanicki potrafił zakreślić nie tylko piłkę, ale również rywalami

Była presja ze strony kibiców?

- Ze strony kibiców też, chociaż z nimi mam inne derbowe wspomnienie. Kiedyś, po jednym z wygranych meczów z ŁKS-em, gdy mieszkaliśmy na Chojnach, ktoś zadzwonił do drzwi mieszkania i szybko uciekł. Żona otworzyła drzwi, a przed nimi leżał piękny bukiet kwiatów z karteczką z napisem „Dziękujemy panie Leszku”. To było bardzo miłe, ale na Chojnach Widzew zawsze miał wspaniałych kibiców.

Od tematu presji jednak nie uciekniemy...

- Derbowy mecz znaczył wtedy dużo dla wszystkich. Dla mnie, dla kolegów z drużyny, dla klubu. Mobilizacja przeważnie przychodziła ze strony zarządu. Łódź musi być dla Widzewa – takie hasła często słyszało się przed meczami z ŁKS-em. Nawet słynny prezes Ludwik Sobolewski przychodził do drużyny i mówił: „Panowie, tu musi być zwycięstwo”.

Pan do derbowej rywalizacji przystępował w drugiej połowie lat 80. ubiegłego wieku. Wtedy rywalizacja się wyrównała. Wy odnosiliście zwycięstwa nad elkaesiakami na swoim stadionie, oni minimalnie, ale przez kilka sezonów z rzędu, wygrywali u siebie.

- W tamtym czasie dużą rolę odgrywała jednak gra na własnym boisku w derbach. Bardzo pomagali nam kibice, którzy licznie dopingowali nas w meczach u siebie. To pomagali drużynie i ją mobilizowali.

Któryś z rywali z ŁKS-u dał się wtedy we znaki?

- Wtedy dominowała taktyka gry z tak zwanym plastrem, czyli zawodnikiem oddelgowanym przez trenera do pilnowania i przeszkadzania czołowym graczom z przeciwnego zespołu. I ja za takiego uchodziłem w Widzewie, więc zapamiętałem mojego derbowego opiekuna, którym w kilku meczach był młody wtedy Tomasz Wieszczycki. Nawet starsi piłkarze z drużyny ŁKS-u otwarcie mi mówili, że trener go wystawił tylko po to, żeby biegł za mną i mi przeszkadzał w rozwinięciu akcji czy podaniach do kolegów z drużyny.

Leszek Iwanicki: Urodzinowe derby



Rzuty wolne były specjalnością Leszka Iwanickiego, o czym w derbach Łodzi przekonał się... Andrzej Woźniak

Przez kilka meczów udawało się rywalom zza między skutecznie pana pilnować. Aż do pamiętnych derbów z sezonu 1992/1993. Najpierw na stadionie ŁKS-u w przedziwnym meczu padł wynik 3:3, a pan popisał się efektownym uderzeniem...

- To był początek spotkania, bodajże 4. minuta. Rzut wolny z dużej odległości od bramki ŁKS-owców, której wtedy bronili... Andrzej Woźniak. Przeważnie w takich sytuacjach strzelałem z nieco bliższej odległości, z około 20 metrów. Podkręcałem takie rogale i piłka wpadała do siatki. Tym razem uderzyłem siłowo, z prostego podbicia i piłka efektownie wpadła do bramki ŁKS-u. To była jedna z najłatwiejszych bramek w mojej karierze i zarazem niespotykana.

Podobnie jak przebieg i wynik tamtych derbów. Po sześciu minutach prowadziliście już 2:1, potem 3:2, ale na koniec był remis.

- Po mojej bramce zaraz na 2:1 poprawił Marek Koniarzek, ale potem rywale strzelili gola i był remis. Jeszcze przed przerwą Jarek Cecherz trafił na 3:2 dla nas, jednak w drugiej połowie ŁKS-owcy znowu doprowadzili do remisu. Pojawiały się później głosy, że to był dziwny mecz. Niektórzy mówili, że nawet „ustawiony”, ale to było niemożliwe. Początek sezonu, każdy o coś grał. Do tego ranga derbów. Zresztą mogę po latach zażartować, że mnie do podziału zysków nie wzięli.

Wiosną 1993 roku to już pan rozdawał karty w derbach. Dwa strzelone gole i wygrana 2:0 z ŁKS-em na stadionie przy alei Piłsudskiego.

- A wie pan, że ja dzisiaj dobrze nie pamiętam tych bramek. Na pewno obie zdobyłem z gry, w szesnastce. Przy jednej piłkę zgrał mi głową Ryszard Czerwiec.

To był dziesiąty i zarazem pana ostatni występ w derbach Łodzi. Bilans 4 zwycięstwa, 2 remisy i 4 porażki, ale u siebie bardzo dobry: 4-1-0.

- Jak już wcześniej wspominałem, derby to zawsze był dla mnie mecz nr 1 w sezonie. Zresztą z ŁKS-em zawsze mi się dobrze grało.

Do Widzewa trafił pan z Motoru Lublin, jako wyróżniający się, skuteczny zawodnik. Czy inne kluby, jak na przykład ŁKS, nie robiły wtedy też podchodów pod transfer?

- Z tego klubu nikt ze mną nie rozmawiał. Za to do Widzewa mogłem już trafić sezon wcześniej, latem 1985 roku. Niestety, wtedy doznałem kontuzji kolana. Przez to przez pół roku nie mogłem grać i musiałem też poczekać na to, żeby zostać Widzewakiem.

Wróćmy do teraźniejszości. Jak pan teraz widzi te najbliższe derby Łodzi?

- Tak z perspektywy kibica to naprawdę trudno coś wyrokować. Widzew zaczął od zwycięstwa, a potem mimo prowadzenia w dwóch kolejnych meczach oba przegrał. O ile z Pogonią to mogło zakończyć się jeszcze wyższą porażką, to już tego, co się stało w Białymstoku, nie mogę pojąć. Za to ŁKS właśnie się odbił do góry po dramatycznym meczu. Na pewno nie przyjadą tutaj jako chłopcy do bicia. Będą chcieli wygrać.

Jednak jako były piłkarz, który często gości na meczach w Sercu Łodzi, ma pan swój pogląd na grę Widzewa i jego rywali?



Leszek Iwanicki: Urodzinowe derby



W barwach Widzewa Leszek Iwanicki (na zdjęciu w ciemnej koszulce) rozegrał ponad 200 meczów, w tych 10 derbowych z ŁKS-em.

- O grze ŁKS-u nie będę się wypowiadał, bo nie śledzę gry tej drużyny i nie mam wyrobionego zdania. W postawie Widzewa w tych pierwszych meczach jakby nie było stabilności i odpowiedniego stylu gry przez większość spotkań. Zwłaszcza w ostatnim spotkaniu z Jagiellonią. Jakby po przerwie, od pewnego momentu byli nieobecni na boisku. Mimo tego, jestem dobrej myśli przed derbami.

Skąd ten optymizm?

- Liczę na sportową złość piłkarzy i drużyny Widzewa po tych ostatnich porażkach. To musi procentować pozytywnie. Ale trzeba powalczyć o każdą piłkę, tak po piłkarsku – gryźć trawę. Zawodnicy powinni się sami zmobilizować, bo to bardzo ważny mecz dla drużyny i klubu. Może Andrzej Woźniak, który dobrze pamięta derbową atmosferę, powinien chłopakom coś powiedzieć.

Kończąc derbowy wątek, czy Leszek Iwanicki będzie obecny w sobotę na stadionie?

- Jak najbardziej. Zostałem zaproszony na to spotkanie i pojawię się na meczu, by kibicować Widzewowi.

Ze zdrowiem już trochę lepiej? Miał pan kłopoty z biodrem i nogami.

- Jest coraz lepiej. Wprawdzie we wrześniu idę jeszcze na rehabilitację, ale kule już odrzuciłem i chodzę normalnie. To najważniejsze.

Sobotnie derby będą dla pana szczególne, bo 12 sierpnia obchodzi pan urodziny.

- Na pewno będą to już urodziny po mojej 18-tce, jeśli można tak to żartobliwie określić. Na prezent życzyłbym sobie oczywiście zwycięstwa drużyny Widzewa Łódź. Może piłkarze postarają się o taki upominek dla mnie...



Więści z Piłsudskiego

#OfiSklep: Trzeci komplet meczowy w sprzedaży

Przy okazji meczu z Jagiellonią zadebiutował trzeci komplet strojów meczowych. **Widzewiaczy zagrali w charakterystycznych czarnych koszulkach z czerwonymi detalami**, a kibice mają szansę zamówić je w systemie preorderu. Koszulka w wersji podstawowej, bez ekstraklasowego branding'u i personalizacji, **kosztuje 299 zł, a zarezerwować ją można na stronie sklepu sklep.widzew.com**.

Akademia z nowym partnerem

Firma **Toyota Sabaj Łódź** będzie wspierać Akademię Widzewa Łódź jako nowy **Partner Logistyczny** w sezonie 2023/24. Marka będzie obecna w trakcie dnia meczowego, na bandach LED, w mediach społecznościowych oraz na innych nośnikach reklamowych. **Toyota Sabaj Łódź chce również mocno postawić na współpracę z Widzewskim Klubem Biznesu**.

Liczba Klubów Partnerskich rośnie!

Sieć Klubów Partnerskich i współpracujących Akademii Widzewa rozrasta się i liczy już 38 podmiotów z województw: **łódzkiego, mazowieckiego, świętokrzyskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, lubelskiego i pomorskiego**. Do grona partnerów Widzewa w ostatnim czasie dołączyła Widawia Widawa. Nowy Klub Współpracujący powstał w 2003 roku w Widawie w powiecie łaskim. Drużyna seniorów występuje obecnie na poziomie łódzkiej klasy A, klub posiada również grupy młodzieżowe w kategoriach młodzika, orlika, żaka i skrzata. **Łącznie zrzeszonych jest w nich 80 zawodników**.

Trwają Wakacje z Widzewem

W trakcie okresu wakacyjnego Serce Łodzi tętni życiem. **Progi stadionu są otwarte dla grup zorganizowanych oraz osób prywatnych, które mogą zwiedzać stadion i Muzeum Widzewa zupełnie za darmo**. Wycieczki zwyczajowo odbywają się w każdy czwartek, **a łączna liczba zwiedzających wyniosła już ponad 500 osób**. Osoby, które chciałyby odwiedzić Serce Łodzi w trakcie wakacji mogą to zrobić poprzez zgłoszenie za pośrednictwem adresu mailowego: **marcin.tarocinski@widzew.com**.

  PKO Bank Polski
EKSTRAKLASA

CANAL+
ONLINE

39 zł
ZA MIESIĄC

Przez pierwsze trzy miesiące.

Pakiet CANAL+: 39 zł/mies. przez pierwsze trzy miesiące, potem 54 zł/mies.
Ceny uwzględniają rabat 5 zł/mies. za zgody marketingowe.

Zaskanuj kod i dowiedz się więcej





Młody Widzew opanowuje miasto i region!

Sieć widzewskich szkółek, największa inicjatywa tego rodzaju w województwie łódzkim, kierowana do dzieci do 11. roku życia, rozrasta się i obejmuje swoją ofertą kolejne osiedla oraz miejscowości. Już we wrześniu rusza nowy nabór na terenie całej aglomeracji dla dzieci z roczników 2013-2019.

Zacznijmy od początku. **Młody Widzew to projekt wzorowany na idei soccerschools** – piłkarskich przedszkoli, stanowiących wstęp do profesjonalnego szkolenia piłkarskiego, który w łódzkim Klubie w obecnym kształcie został zainaugurowany w 2021 roku. **Szkołki nastawione na masową promocję zdrowego trybu życia i uprawiania sportu**, stanowią świetną formę spędzania wolnego czasu i dają możliwość treningów chłopcom i dziewczynkom blisko miejsca zamieszkania, a to wszystko na podstawie programu opracowanego przez trenerów Akademii Widzewa. Możliwość treningów z herbem RTS na piersi sprawia, że dzieci od najmłodszych lat utożsamiają się z Klubem z alei Piłsudskiego 138.



Gdzie zaczynaliśmy, a gdzie jesteśmy teraz? **Obecnie sieć Młodego Widzewa liczy 14 placówek. 9 z nich rozlokowano na północy, wschodzie i południu Łodzi, a kolejne w podłódzkich miejscowościach: Zgierzu, Brzezinach i Ozorkowie.** Od niedawna Młody Widzew może poszczycić się dołączeniem do swoich struktur Akademii Piłkarskiej Andrespolii, jednej z wiodących organizacji szkoleniowych w całym regionie, której młodzi adepci do kategorii U-11 włącznie będą występować pod szyldem widzewskiej szkołki.

Młody Widzew to integracja, szkolenia i wsparcie ze strony Klubu z al. Piłsudskiego 138. Wszystko to jest otwarte dla klubów z całego regionu i dowodem na to, że Razem Tworzymy Siłę. Obecnie w zajęciach prowadzonych przez wykwalifikowanych trenerów uczestniczy ponad 600 dzieciaków, a ta liczba ciągle rośnie.

Co zrobić, by zapisać syna lub córkę na treningi? **Sprawdź poniższą listę placówek, których liczba sięga już 14 lokalizacji. Pierwsze zajęcia są darmowe,** a wystarczy na nich pojawić się w stroju sportowym i z czerwoną koszulką.

Kiedy startują treningi? **Nabory do ośrodków Młodego Widzewa rozpoczną się we wrześniu.**

W jakim wieku można zacząć treningi? **Zapraszamy dzieci z roczników 2013-2019.**



„No dobra, ale jakie są namacalne korzyści z prowadzenia projektu?” – mógłby zapytać kibic. Profitów jest bardzo dużo, chociaż na część trzeba poczekać. Poza promocją Klubu wśród dzieci oraz ich rodziców, **Młody Widzew pełni rolę przedsionka Akademii Widzewa.** Dzięki temu **najzdolniejsze dzieciaki z Łodzi i aglomeracji łódzkiej trafiają do najmłodszych drużyn w strukturach szkoleniowych naszego Klubu.** Ocena potencjału najzdolniejszych odbywa się poprzez liczne turnieje nastawione na zabawę oraz powoływanie najlepszych do tzw. reprezentacji, które dają możliwość sprawdzenia się dzieciom z widzewskich szkółek i klubów partnerskich.

Znajdź najbliższą lokalizację i skontaktuj się z nami!



Zeskanuj kod
i dowiedz się więcej



Koordinator Młodego Widzewa

Wojciech Pawłowski
mlodywidzew@widzew.com

Młody Widzew - Stadion

kontakt: Wojciech Pawłowski
mlodywidzew@widzew.com

Młody Widzew - Łódź Chojny

koordynator Artur Sadura
tel. 605 474 144
chojny@mlodywidzew.com

Młody Widzew - Górniki

koordynator Hubert Poliszuk
tel. 663 694 623
gorniki@mlodywidzew.com

Młody Widzew Łódź - Dąbrowa - Zarzew

koordynator Hubert Poliszuk
tel. 663 694 623
dabrowa-zarzew@mlodywidzew.com

Młody Widzew Łódź - Olechów - Janów

koordynator Krzysztof Kaszuba
tel. 502 758 852
olechow-janow@mlodywidzew.com

Młody Widzew Łódź - Radogoszcz

koordynator Artur Sadura
tel. 605 474 144
radogoszcz@mlodywidzew.com

Młody Widzew Łódź - Szpitalna

koordynator Marek Grzeszczakowski
tel. 501 381 535
szpitalna@mlodywidzew.com

Młody Widzew Łódź - Brzeziny

koordynator Artur Sadura
tel. 605 474 144
brzeziny@mlodywidzew.com

Młody Widzew - Gmina Andrespol

Koordynator Mariusz Dobrosiński
tel. 602 603 353

Młody Widzew - Gmina Ozorków

koordynator Adam Wojtczak
tel. 517 974 747
ozorkow@mlodywidzew.com

Młody Widzew - Łagiewniki

koordynator Artur Sadura
tel. 605 474 144
lagiewniki@mlodywidzew.com

Młody Widzew - Widzew Wschód

koordynator Hubert Poliszuk
tel. 663 694 623
widzew-wschod@mlodywidzew.com

Młody Widzew - Zgierz

koordynator Artur Sadura
tel. 605 474 144
zgierz@mlodywidzew.com

Teksty i redakcja: Kamil Wójkowski, Jakub Dyktyński, Antoni Figlewicz

Grafika i skład: Adrian Kacprzak

Zdjęcia: Martyna Kowalska, Marcin Bryja, Piotr Walendziak, Archiwum Widzewa Łódź



[sprawdź sklep.widzew.com](https://sklep.widzew.com)

